

Komunikacja i Media

Joanna Bachura-Wojtasik
Eliza Matusiak

„Już nie Żydowica, a ocalona”

Kobiety w Holocauście z perspektywy
radiowych narracji artystycznych

 WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

„Już nie Żydowica, a ocalona”

Kobiety w Holocauście z perspektywy
radiowych narracji artystycznych



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Komunikacja i Media



Joanna Bachura-Wojtasik
Eliza Matusiak

„Już nie Żydowica, a ocalona”

Kobiety w Holocauście z perspektywy
radiowych narracji artystycznych

Joanna Bachura-Wojtasik, Eliza Matusiak – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny
Katedra Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej, 90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

RECENZENCI

Barbara Zwolińska, Jan Tomkowski

REDAKTOR INICJUJĄCY

Urszula Dzieciatkowska

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

Rozalia Wojkiewicz

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

KOREKTA TECHNICZNA

Wojciech Grzegorzczak

PROJEKT OKŁADKI

krzysztof de mianiuk

Na okładce wykorzystano reprodukcję obrazu Bartosza Fatka

Publikacja opiniowana w trybie podwójnie ślepych recenzji

© Copyright by Joanna Bachura-Wojtasik, Eliza Matusiak, Łódź 2022

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2022

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.10098.20.0.M

Ark. wyd. 10,2; ark. druk. 11,375

ISBN 978-83-8220-701-9

e-ISBN 978-83-8220-702-6

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-237 Łódź, ul. Matejki 34a

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. 42 635 55 77

Kobietom, Artystkom Radia

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	9
Rozdział I	
Perspektywa feministyczna	13
Rozdział II	
Holocaust w radiowych narracjach artystycznych. Relacja fikcji i dokumentu, kontekst uważności, świadectwa, indywidualnych historii	21
Rozdział III	
Moc słowa. Kultura ocalała, kobieta ocalająca	31
Rozdział IV	
„Mnie została ta potrzeba wyglądanania”. Artefakty kobiety w Zagładzie ..	47
Rozdział V	
<i>Jidysze mame</i> ubrana w dźwięk. O kobietach-opiekunkach w opowieściach audialnych o Zagładzie	59
Rozdział VI	
„Wtedy nie byłam już tą małą niewinną dziewczynką [...]”. Dziecko podczas Zagłady	95
Rozdział VII	
Ciało kobiety, cierpienie Żydówki. Determinanta płci a opowieści audialne o Zagładzie	105
Rozdział VIII	
Wyrwane z narracji. Gdy cisza spowija świadectwo	125
Zakończenie	143
Dźwiękowe portrety kobiet	145

Literatura	161
Aneks	
Wykaz audycji	167
Indeks nazwisk	177
O Autorkach	181

WPROWADZENIE

Sabina Heller (Inka Kagan), bohaterka reportażu *Powrót do domu* i słuchowiska *Kto się nie schowa, ten kryje* (Warszawa 2019) Marty Rebdzy, przez całe swoje życie była stygmatyzowana. W Polsce za swoje żydowskie pochodzenie, w Izraelu, do którego wyjechała po wojnie, za wygląd, blond włosy i błękitne oczy oraz za to, że ocalała.

W nowym kraju czuła się inna i obca.
Tu też stała się obiektem dziecięcych szyderstw.
Była O-CA-LO-NA.
Już nie Żydowica, a ocalona¹.

Ostatnie zdanie zacytowanego fragmentu audycji użyliśmy w tytule niniejszej drugiej już naszej książki podejmującej zagadnienie Zagłady w radiu artystycznym. W związku z tym, że monografia traktuje o kobietach i ich reprezentacjach w radiowych gatunkach artystycznych, cytuję ten staje się niezwykle wymowny i znaczący. Pierwsza książka *Brzmienie Holocaustu. O reprezentacjach Zagłady w sztuce radiowej*² była pionierska, podejmowała w sposób kompleksowy temat Holocaustu i jego obecności w imaginariu radia artystycznego. W tej pracy chcemy mówić o kobietach i analizować ich opowieści w audialnych narracjach. Kilka kwestii wymaga wyjaśnienia we wprowadzeniu.

Zacznijmy od zdefiniowania **radiowych narracji artystycznych**. To – innymi słowy – literatura audialna³, wśród której wyróżniamy gatunki, takie jak słuchowisko, reportaż, *feature* (reportaż artystyczny). Na tych gatunkach koncentrujemy uwagę i na ich podstawie opieramy swoje analizy, formułujemy wnioski. W kilku przypadkach, ze względów merytorycznych, zdecydowałam się uwzględnić w toku analiz także audycje dokumentalne⁴, publicystyczne

¹ Cytat ze słuchowiska *Kto się nie schowa, ten kryje* Marty Rebdzy (Warszawa 2019).

² Zob. J. Bachura-Wojtasik, E. Matusiak, *Brzmienie Holocaustu. O reprezentacjach Zagłady w sztuce radiowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2020.

³ Zob. M. Hopfinger, *Literatura i media. Po 1989 roku*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2010, s. 131–163.

⁴ Gatunek bardziej pojemny od reportażu radiowego, w którym forma i dramaturgia nie odgrywają pierwszorzędnej roli.

czy kulturalno-literackie. Książka powstała w oparciu o **kwerendę w archiwach trzech rozgłośni Polskiego Radia**. Artystyczne gatunki audialne produkowane są tylko w radiofonii publicznej, dlatego też swoimi badaniami objęłyśmy **Polskie Radio w Warszawie, w tym Studio Reportażu i Dokumentu oraz Teatr Polskiego Radia**. Z rozgłośni regionalnych do przeprowadzenia kwerendy wybrałyśmy **PR Lublin** i **PR Łódź**. Na terenie tych trzech miast znajdowały się największe w okupowanej Polsce getta żydowskie, zatem wyselekcjonowany według tego klucza materiał wydał nam się liczny i reprezentatywny dla produkcji całej radiofonii. Odzwierciedla też obecność tematyki w radiu w perspektywie „centrum” – Warszawa i „peryferii” – rozgłoszenie regionalne. Wybór lubelskiej rozgłośni dodatkowo podyktowany był faktem, iż przoduje ona w produkcji form artystycznych w Polsce, co wynika z zainteresowania stacji (Lubelska Szkoła Reportażu) sztuką radiową, jak również współpracą rozgłośni z innymi ośrodkami kulturalnymi pielęgnującymi pamięć o Żydach (Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN”)⁵. W naszych badaniach starałyśmy się uwzględnić wszystkie odnalezione w archiwach radiowych audycje artystyczne traktujące o kobietach w Zagładzie, choć zdajemy sobie sprawę, że mogło nam się nie udać dotrzeć do wszystkich nagrań, ale mimo wszystko uważamy, że te, które odnalazłyśmy, są reprezentatywne dla audialnych opowieści o kobietach Zagłady. **Literatura audialna poddana deskrypcji pochodzi z lat 1950–2021**. Wyekszerpowane przez nas tytuły nagrań wraz z datą powstania i najważniejszymi autorami znajdują się w indeksie umieszczonym na końcu książki.

W pracy posłużyłyśmy się metodą jakościową – **analizą zawartości i treści**. Poszukiwałyśmy odpowiedzi na pytania: o siłę kobiety ocalonej, której niejednokrotnie udało się przetrwać getto, obozy, marsze śmierci (rozdział III), o archetypy kobiet Holocaustu, obecne w radiowych narracjach (rozdział IV), o motyw *Jidysze mame* oraz kobiety-opiekunki (rozdział V). Nie sposób było nie wyodrębnić kategorii dziecka, nierozzerwalnie związanego z kobietą, które przeżyło dzięki kobiecej trosce i opiece (rozdział VI). I wreszcie starałyśmy się zapytać o płęć w Holocaustie, o to, co w audycjach zostało wyartykułowane (rozdział VII), ale też o to, co z różnych powodów przemilczano (rozdział VIII). Rozważania wpisujemy w nurt *women studies* (teoretyczny zarys przedstawiamy w rozdziale I) inspirujący całą publikację. W *Zakończeniu* uzasadniamy przyczyny przyjęcia tej perspektywy. Bardzo ważny – jak zawsze przy radiowych narracjach – jest punkt widzenia filozofii dialogu, filozofii spotkania oraz kontekst „czułego narratora” (rozdział II).

⁵ Zob. J. Bachura-Wojtasik, *Odzyskać tożsamość. Wybrane reportaże o Zagładzie z Lubelskiej Szkoły Reportażu Radiowego*, [w:] *Trzydzieści. Polska w reportażu. Reportaż w Polsce. Po 1989 roku*, red. E. Pawlak-Hejno, M. Piechota, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2020, s. 161–173.

Po wysłuchaniu kilkuset radiowych nagrań z pełną świadomością i nieukrywany przejęciem piszemy o tym, że Holocaust trwał znacznie dłużej niż dowodzą daty zapisane w podręcznikach. Dźwiękowe wspomnienia kobiet, bohaterek audycji ocalają świadectwo „epoki pieców”, stanowią wyjątkowe, poruszające upamiętnienie omawianego genocydu. Z ich wspomnień wyłania się nie tylko ogromna trauma, ale też niezrozumienie okrucieństw świata, śmierci, sieroctwa, a przy tym wszystkim także wielka, niezłomna siła wewnętrzna. Kobieca perspektywa wobec Zagłady jest inna niż perspektywa męska, nie chodzi w niej o rekonstrukcję działań nazistów, o liczby, daty, w tych opowieściach jest zapis emocji, świadectwo znaczących szczegółów.

* * *

Podziękowania

Ta – ani żadna inna praca – nie byłaby możliwa bez wiary w powodzenie i sens działania. Wobec tego Eliza dziękuje Rodzicom i Julce za ich nieocenione wsparcie i pytanie: nie „czy”, a „kiedy”. Babci – za brak zwątpienia i wieczory z *Lokomotywą*. Bartkowi – za pomoc i za to, że zawsze jest obok. A także Asi, bez której wsparcia nie miałyby odwagi rozpocząć pracy naukowej. I za wiarę w prawdziwą przyjaźń.

Joanna chciałaby przede wszystkim podziękować radiowym Autorkom, które stały się dla niej bardzo bliskimi Osobami, a ich dźwiękowe narracje zmieniły ją na lepsze. Dziękuje córeczce Natusi, zafascynowanej portretem Alony Frankel, brzmieniem imienia i nazwiska Irit Amiel i często bawiącej się pod biurkiem mamy ulepionymi z modeliny postaciami z naszych opowieści. Podziękowania należą się także Danusi, Ewie i Andrzejowi za udzielaną pomoc i zaangażowanie w zorganizowanie opieki dla energicznej czterolatki. Elizie za to, że jest tak niezwykle otwarta, i zaufała, że wspólne badania naukowe mają sens. I za to, że po prostu jest. Zawsze gotowa do pomocy, rozmowy/milczenia i działania.

Wspólnie autorki dziękują profesor Elżbiecie Pleszkun-Olejniczakowej – za inspirację, która trwa zawsze.

ROZDZIAŁ I

PERSPEKTYWA FEMINISTYCZNA

Będąc ofiarami, w wymiarze symbolicznym wszyscy Żydzi byli także kobietami. W sytuacji, gdy ojcowie byli niezdolni do działania, a mężowie łapani i zabijani na ulicy, każdy dom czy kryjówka zmieniały się w pole bitwy, na którym pomysłowość kobiet miała decydujące znaczenie. Bohaterstwo Holocaustu było bohaterstwem małych czynów, rodzicielskiego poświęcenia, więzy, lojalności, miłości.

D.G. Roskies,
*Czym jest literatura Holocaustu?*¹

Nasza książka jest próbą ukazania wyłaniającego się z literatury audialnej obrazu kobiet z czasów Holocaustu. Zależy nam na zaprezentowaniu specyficznego kobiecego przeżywania Zagłady, zbadaniu, na ile cechy przypisane płci decydowały o tożsamości kobiet, oraz czy bycie kobietą-Żydówką miało zasadniczy wpływ na losy bohaterek podczas największej w dziejach świata Zagłady. Stawiamy w pracy pytania o „kobiece narracje”, sposoby artykułowania cierpienia i gehenny, o podejmowane przez kobiety działania, umożliwiające im przetrwanie i zachowanie człowieczeństwa. Na poziomie doświadczeń kobiet zawartych w dziełach audialnych stwierdzamy, że „wiele z nich [doświadczeń – dop. J.B.W. i E.M.] nie mogło dotyczyć mężczyzn”², i tym samym konstituowało tożsamość i podmiotowość kobiet. Wiąże się to zarówno z rolą kulturowo przypisaną żydowskiej kobiecie, jak i z wewnętrzną, nadludzką wręcz, siłą charakteru, gwarantującą trwanie kobiet i walkę o życie wszelkimi możliwymi środkami. „Życie kobiet podczas Zagłady było inne – dlatego, że były one kobietami” – pisze Zoë Waxman³. Podziału według kryterium płci dokonywano już w czasie selekcji po

¹ D.G. Roskies, *Czym jest literatura Holocaustu?*, tłum. M. Adamczyk-Garbowska, [w:] *Reprezentacje Holocaustu*, wyb. i oprac. J. Jarniewicz, M. Szuster, Instytut Książki, Kraków–Warszawa 2014, s. 22.

² Zob. I. Iwasiów, *Powieść w obiegach. Lata osiemdziesiąte i kontynuacje*, [w:] *Prywatne/publiczne. Gatunki pisarstwa kobiecego*, red. I. Iwasiów, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2008, s. 175–176.

³ Z. Waxman, *Kobiety Holocaustu*, tłum. J. Bednarek, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2019, s. 17.

przybyciu do obozu, rozdzielano przecież kobiety i dzieci oraz mężczyzn. Bożena Karwowska wyjaśnia, że w procedurze tej istotna była kategoria płci, *gender*, ponieważ matki małych dzieci skazywano na natychmiastową eksterminację, niezależnie od tego, jak wyglądało ich ciało. W wypadku mężczyzn sytuacja przedstawiała się odmiennie – ojcostwo nie stanowiło kategorii, według której dokonywano selekcji⁴.

Joanna Stöcker-Sobelman pisze:

Zwykle matek nie oddzielano od małych dzieci i w ten sposób ginęły natychmiast razem z nimi. Ojcowie nie byli w ten sposób związani z potomstwem. Zamiast opieki, która normalnie powinna być roztoczona nad słabszymi jednostkami, kobiety były bardziej narażone na niebezpieczeństwo, a ich szanse mały, gdy były w ciąży, lub towarzyszyły im małe dzieci⁵.

Bożena Karwowska zaznacza, iż matki małych dzieci od razu poddawano eksterminacji⁶.

W tym miejscu chcemy wyraźnie zaakcentować, że **nie gloryfikujemy kobiet i nie umniejszamy postawy mężczyzn w tym trudnym czasie**. Holocaust dotknął w sposób niewyobrażalny cały naród żydowski, nie tylko płeć żeńską. Nie chcemy zawłaszczać Zagłady i sprowadzać jej do formy ucisku i dominacji względem kobiet. Cel Hitlera był jednoznaczny i opierał się na **kryterium rasy, nie płci**. Koniec dla wszystkich miał być identyczny⁷. Nasze badania nad artystycznymi gatunkami radiowymi pokazują jednak, że każda z wyodrębnionych grup – kobiety, mężczyźni, dzieci – w odmienny sposób odczuwała swój status ofiary Zagłady, mimo że przecież dotyczyła ona wszystkich Żydów. Naszym zdaniem

⁴ Zob. B. Karwowska, *Kobieta – Historia – Literatura*, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, Warszawa 2016, s. 55.

⁵ J. Stöcker-Sobelman, *Kobiety Holokaustu. Feministyczna perspektywa w badaniach nad Shoah. Kazus KL Auschwitz-Birkenau*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2012, s. 87.

⁶ „For the people coming to Auschwitz, it was the stare of the body that conditioned their fate in the camp – the young and healthy had a chance to survive when those with old and sickly appearances were selected to die immediately. The process of «selection» for the immediate extermination was repeated in the camp from time to time, and it was the stare (or appearance) of the body that was used as criteria. One may argue, however, that gender also played a role during the selection, since mothers of young children were exterminated immediately regardless of the state of their bodies [...]”. B. Karwowska, *Women’s Luxury Items in Concentration Camps*, [w:] *Women and the Holocaust: New Perspectives and Challenges*, ed. by A. Pető, L. Hecht, K. Krasuska, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, Warszawa 2015, s. 67–68.

⁷ Zob. J. Stöcker-Sobelman, dz. cyt., s. 14.

warto pochylić się nad podobieństwami, ale i odmiennościami losów tych grup. W radiowych dokumentach i słuchowiskach wyraźnie dominuje założenie, że Holocaust nie był neutralny pod względem płci, ale nie jest też tak, że doświadczenia kobiet skupiają całą uwagę na sobie, odwracając ją od tego, co faktycznie było jej istotą, czyli zagłada wszystkich Żydów. To, co przydarzało się kobietom, przydarzało się – przede wszystkim – dlatego, że były Żydówkami, a nie pomimo tego faktu. Mężczyźni doświadczyli równie straszego piekła, zdeterminowanego z kolei odmiennościami swojej płci, „niezdolni do chronienia swoich rodzin, doświadczyli poczucia bezsilności”. Jednak, co podkreśla Waxman:

Kobiety zostały zdehumanizowane, ale nie – nawet w najbardziej skrajnych warunkach – pozbawione płci. Od samego początku po sam koniec kobiety pozostawały kobietami, zarówno w sensie poczucia samych siebie, jak i sposobu, w jaki były traktowane przez strażników. Można zatem powiedzieć, że płeć była ostatnią rzeczą, która przetrwała obozy⁹.

S. Lillian Kremer akcentuje, iż biologiczne unicestwienie, wybitie rasy wiązało się ściśle z **zabiciem żydowskich kobiet, dających życie kolejnym pokoleniom**. Kobiety nie cierpiały przypadkiem w tej wojnie, one niejako stały się dla nazistów celem strategicznym¹⁰. Żydówki były represjonowane podwójnie – raz jako kobiety, drugi raz z powodu swojej narodowości, co podkreśla Monika Vrzgulová¹¹.

Badania nad Zagładą z perspektywy feministycznej nie są oczywiście nowością. Jako jedna z pierwszych temat kobiecego doświadczenia Zagłady poruszyła feministyczna historyczka Joan Ringelheim, pomysłodawczyni konferencji na temat kobiet i Zagłady. Jak łatwo się domyślić, idea spotkała się z aprobatą, ale też z wieloma głosami krytyki. Perspektywa kobiecego doświadczenia Zagłady wyrosła u Ringelheim „ze sprzeciwu wobec tendencji uniwersalistycznych w badaniach holocaustowych, zacierających odrębności, dystynkcje w opisie wojennych losów”¹² – pisze Aleksandra Ubertowska.

Sięgnęliśmy do wielu publikacji – międzynarodowych i rodzimych – ujmujących tę tematykę od strony teoretycznej oraz zawierających świadectwa ocalałych. Wśród najważniejszych należy wymienić: *Different Voices. Women and the*

⁸ Z. Waxman, dz. cyt., s. 86.

⁹ Tamże, s. 120.

¹⁰ Zob. S.L. Kremer, *Women's Holocaust Writing: Memory and Imagination*, University of Nebraska Press, Lincoln–London 2001, s. 1.

¹¹ Zob. M. Vrzgulová, *Holocaust in Women's Lives: Approaching a Slovak Oral History Archive*, [w:] *Women and the Holocaust...*, s. 114–115.

¹² A. Ubertowska, „Niewidzialne świadectwa”. *Perspektywa feministyczna w badaniach nad literaturą Holocaustu*, „Teksty Drugie” 2009, nr 4, s. 215.

Holocaust pod redakcją Carol Ritter i Johna K. Rotha¹³, *Women in the Resistance and in the Holocaust. The Voices of Eyewitnesses* pod redakcją Very Laski¹⁴.

Ponadto na uwagę zasługują książki: S. Lillian Kremer, *Women's Holocaust Writing: Memory and Imagination*¹⁵, Joanny Stöcker-Sobelman, *Kobiety Holocaustu. Feministyczna perspektywa w badaniach nad Shoah. Kазus KL Auschwitz-Birkenau*¹⁶, monografia *Women and the Holocaust: New Perspectives and Challenges* pod redakcją Andrei Pető, Louise Hecht i Karoliny Krasuskiej¹⁷, artykuły Aleksandry Ubertowskiej: *Kobiectwo „strategie przetrwania” w piśmiennictwie o Holocaustie (z perspektywy literaturoznawcy)*¹⁸ i „Niewidzialne świadectwa”. *Perspektywa feministyczna w badaniach nad literaturą Holocaustu*¹⁹. Poruszane w literaturze naukowej kwestie związane z kobiecą płcią stały się dla nas drogowskazem, by odnaleźć ich ślady w interesującej nas literaturze audialnej.

Badaczki nurtu *women studies* w badaniach nad Holocaustem zarysowują kilka istotnych obszarów, kręgów tematycznych związanych z kobietami: macierzyństwo, rodzina, budowanie więzi, opiekuńczość, relacje z dziećmi i zmagania z przeszłością, cielesność (gwałty oraz przemoc, eksperymenty medyczne, dbanie o wygląd zewnętrzny). Kobiety, o czym będziemy pisać w kolejnych rozdziałach książki, kierowały się swoimi strategiami przetrwania w skrajnych warunkach gettowych czy obozowych.

Ringelheim, co podkreśla Waxman, postawiła tezę, że „kobiety mogły przetrwać w obozach koncentracyjnych dzięki tworzeniu opartych na **wzajemnej trosce i wsparciu relacji** [wyróżn. – J.B.W. i E.M.] z innymi więźniarkami, podczas gdy mężczyźni próbowali przetrwać samotnie”²⁰. Judith Tydor Baumel dodaje, że:

[...] mężczyźni częściej poprzestawali na relacjach braci obozowych, podczas gdy w przypadku kobiet te pary bądź grupy trzyosobowe wpisywały się w bardziej liczne społeczności. To łączenie się w większe grupy służyło z kolei bardzo ważnemu

¹³ *Different Voices. Women and the Holocaust*, ed. by C. Rittner, J.K. Roth, Paragon House, New York 1993.

¹⁴ *Women in the Resistance and in the Holocaust. The Voices of Eyewitnesses*, ed. by V. Laska, Greenwood Press, Westport–Connecticut 1983.

¹⁵ S.L. Kremer, dz. cyt.

¹⁶ J. Stöcker-Sobelman, *Kobiety Holocaustu. Feministyczna perspektywa w badaniach nad Shoah. Kазus KL Auschwitz-Birkenau*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2012.

¹⁷ *Women and the Holocaust...*

¹⁸ A. Ubertowska, *Kobiectwo „strategie przetrwania” w piśmiennictwie o Holocaustie (z perspektywy literaturoznawcy)*, [w:] *Ślady obecności*, red. S. Buryła, A. Molisak, Universitas, Kraków 2010, s. 317–335.

¹⁹ *Taż*, „Niewidzialne świadectwa” ..., s. 214–226.

²⁰ Z. Waxman, dz. cyt., s. 11.